

# Jan Krokos

---

## Sprawozdanie z dziesiątej sesji Konwersatorium Filozoficznego pracowników ATK

---

*Studia Philosophiae Christianae* 35/2, 269-271

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## SPRAWOZDANIA

JAN KROKOS

WYDZIAŁ FILOZOFII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ, ATK

### SPRAWOZDANIE Z DZIESIĄTEJ SESJI KONWERSATORIUM FILOZOFICZNEGO PRACOWNIKÓW ATK

Kolejna, dziesiąta sesja Konwersatorium Filozoficznego Pracowników Naukowych Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej ATK, jaka odbyła się 20 października 1998 roku, podjęła problem *Humanizmu według Lévinasa*. Referat wprowadzający, który publikujemy osobno, wygłosił ks. dr Ryszard Moń. W dyskusji podniesiono następujące zagadnienia:

1. Charakteryzując filozofowanie Lévinasa, zwrócono uwagę (R. Moń), że Lévinas filozofując, wchodził w dyskusję z wieloma autorami (Bergsonem, Husserlem, Heideggerem, Dostojewskim i in.), co powoduje, iż trudno wyłowić z jego pism jednoznaczną i spójną koncepcję człowieka. Odrzucił on język ontologiczny (Heideggera), który czynił z człowieka pojęcie, na rzecz nowego sposobu mówienia o człowieku, poprzez nawiązania do myślenia biblijnego, do Starego Testamentu. Posługiwał się językiem symboli. Pragnął stworzyć język, w którym słowa by rozbrzmiewały, a nie znaczyły, w którym mówienie stałoby przed wypowiedzią.

2. Moń bronił oryginalności Lévinasa wobec wątpliwości, czy nie wyrażał on jedynie żydowskiego kompleksu po Holokauście (A. Andrzejuk), co uwidacznia się w jego koncepcji tolerancji. Uważał, iż Lévinas dopominał się o kilka ważnych spraw. Chciał się rozprawić z pojęciem bytowości. Dla niego byt jest na tyle, na ile jest poznany. Byt indywidualny wyłania się z anonimowego chaosu, z *il y a* w procesie indywidualizacji, separacji bytowej. Lévinas przeciwstawia się Parmenidesowi, który uczynił byt jednością, gdy tymczasem byt jest wielością (jestem swoim synem). Według Monia, strach Lévinasa przed pojęciem bytowości jest przesadny, a odcięcie się od tego pojęcia komplikuje wie-

le problemów. Nie znaczy to jednak, że brak koncepcji bytu wymusza na języku tworzenie rzeczywistości (takie niebezpieczeństwo dostrzegali T. Klimski). Według Lévinasa (Moń) filozof odczytuje tylko twarz Drugiego. Znaczenie bowiem odnajdujemy, a nie nadajemy znaczenia. To Drugi nadaje znaczenie. My słuchamy oblicza. Oblicze mówi. My oblicza nie oglądamy. Ja sens odczytuję, a nawet jest mi on narzucany przez Drugiego. Drugi pobudza mnie do działania, i umożliwia mi spotkanie z transcendencją. Podkreślono (Klimski), że w ten sposób Lévinas broni się przed subiektywizmem, gdyż ja jestem zakładnikiem Drugiego, dzięki czemu nie poddaję się tylko moim odczuciom moralnym (Moń).

3. Odpowiadając na pytanie o bliższą charakterystykę myślenia biblijnego (T. Klimski), Moń wskazała na: (a) posłuszeństwo Torze jako na warunek zrozumienia przez człowieka, kim jest; (b) pasywność, która każe podmiotowość pojmować jako przyjmowanie działania, co jest nawiązaniem do biblijnej kategorii stworzenia; (c) odpowiedzialność, która jest przed wolnością – to Bóg zatrzasnął drzwi arki, a nie Noe, gdyż on, jako odpowiedzialny za innych, nie mógłby tego uczynić nie tracąc swego człowieczeństwa; (d) proces identyfikacji rzeczy, polegający na porównywaniu jej z innymi rzeczami i z instancją nadrzędną – tak, jak to czynił Adam, porównując stworzenia z innymi i ze Stwórcą; (e) odniesienie do przeszłości, a brak zainteresowania terażniejszością; (f) potrzeba Drugiego dla zrozumienia siebie. Podkreślono, że Biblia w filozofii Lévinasa jest nie tylko ilustracją (P. Mazanka), lecz i inspiracją (Moń), natomiast trudno uważać, by spełniała ona rolę argumentacji. Zasugerowano (Klimski), że podobne postępowanie można znaleźć u Jana Szkota Eriugeny, według którego filozofia znajdowała się po tej samej stronie, co religia. W obu przypadkach Biblia pełni rolę motywacyjną uprawiania filozofii, ta zaś staje się literaturą eseistyczną. Stąd niekiedy (Moń) uważa się Lévinasa za postmodernistę.

4. Procesualny charakter człowieka (Klimski) to kolejny problem, jaki pojawił się w dyskusji. Historyczno-filozoficznej podstawy dla takiego stwierdzenia można by doszukiwać się w uznawaniu przez Lévinasa Bergsona za swego mistrza (Moń). Jednakże takie stanowisko byłoby związane raczej z problemem porządkowania koncepcji Lévinasa.

5. Według Lévinasa ludzka świadomość i podmiotowość rodzi się z odpowiedzialności. Stąd etyka jest dlań filozofią pierwszą (Moń). Według Lévinasa Drugi może ode mnie wszystkiego wymagać, ja zaś od niego nic. Na szczęście istnieje Trzeci (co jest zatarciem Buberowskiej dwuelementowej relacji Ja-Drugi), dzięki któremu odpowiedzialność się roz-

kłada. Następuje tu utrata mojej suwerenności, która jednak mi się opłaca. Z odpowiedzialności za Trzeciego rodzi się filozofia, państwo itp. Według Lévinasa (Moń), nie istnieje odpowiedzialność za siebie, a więc nie można mówić o przyjaznym stosunku do siebie (o co pytała A. Latawiec). Istotnym w jego koncepcji jest pojęcie oblicza, twarzy. Oblicze wyzwala wszelką refleksję. Altruizm jest czymś wtórnym.

6. Nowy humanizm Lévinasa jest krytyką humanizmu tradycyjnego (o co pytał A. Andrzejuk), tzn. krytyką kultury zachodniej, która była egoistyczna, liberalna i indywidualistyczna. Podkreślanie dominacji starotestamentalnego pojęcia „oblicza”, oblicza, które zniewala, pozwala zerwać z kulturą zachodnią. Lévinas (Moń) świadomie nawiązuje do Platona, u którego dobro jest przed bytem. Zwrócono jednakże uwagę (Andrzejuk), że spotkanie Ja-Dругi jest opisem przyjaźni u Arystotelesa i Tomasza. Lévinas jednak, jak wyjaśnił Moń, nie uznałby tego, gdyż w tej koncepcji Arystotelesa drugi człowiek jest drugim Ja, a szczególnie cenny jest intelekt. Według Lévinasa sprawa ma się inaczej: to w obliczu drugiego ja pojmuję siebie. Drugi nie jest moim wyobrażeniem.

7. Czy Lévinas zaproponował nowy kontakt z Transcendencją (P. Mazanka)? Wydaje się, że nie. W swoich pismach krytykował on tylko dotychczasowe rozumienie transcendencji, nie czyniąc żadnych propozycji co do sposobu jego nawiązywania. Uważał, że ludzkość utraciła ten kontakt, a to dlatego, że od Kartezjusza całe myślenie zachodnie zrobiło z Transcendencji pojęcie (Moń). Tymczasem kontakt z Bogiem jest spotkaniem z Nieskończeniem Innym, a nie jest doświadczeniem bytu. Dokonuje się on poprzez drugiego człowieka.

RYSZARD MOŃ

*WYDZIAŁ FILOZOFII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ, ATK*

#### **SPRAWOZDANIE Z JEDENASTEJ SESJI KONWERSATORIUM FILOZOFICZNEGO PRACOWNIKÓW ATK**

W dniu 15 grudnia odbyło się konwersatorium filozoficzne pracowników ATK na temat: *Czy Bóg się uczył fizyki?* Choć tytuł może sugerować, że zagadnienie dotyczyło teologii, to jednak przedmiotem rozważań były zagadnienia kosmologiczne. Referat wprowadzający wygłosił p. prof. M. Tempczyk. Jak sam powiedział, chciał on